

BCC OSTRZEGA**ACTA to tylko wierzchołek góry lodowej – poważniejszym problemem dla polskich przedsiębiorców może okazać się Jednolity Sąd Patentowy**

Zmiany w zakresie jednolitej ochrony patentowej oraz Jednolitego Sądu Patentowego mogą mieć nieprzewidywalne i bardzo negatywne skutki dla polskich przedsiębiorców oraz krajowej gospodarki. Polskie podmioty gospodarcze nie będą mogły weryfikować sytuacji patentowej w Polsce w języku polskim, co zdecydowanie wpłynie na pogorszenie się warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz swoistej niepewności sytuacji patentowej w wielu obszarach gospodarki. Negatywną konsekwencją dla mniejszych przedsiębiorstw może być również utrudnianie im dostępu do rynku, co stanowi poważne niebezpieczeństwo zarówno dla ich rozwoju gospodarczego, jak i postępu gospodarki krajowej. Ponieważ głównym beneficjentem planowanych regulacji będą przedsiębiorstwa zagraniczne z krajów wysoko rozwiniętych, spora część polskich firm może upaść.

**Krzysztof Szubert**

minister ds. cyfryzacji Gospodarczego Gabinetu Cieni BCC
przewodniczący Komisji BCC ds. Informatyki, Telekomunikacji i
Społeczeństwa Informacyjnego

Nowe regulacje dla Polski nie tylko nie oznaczają wsparcia innowacyjności, ale – wręcz przeciwnie – znaczące ograniczenia dla polskich przedsiębiorców narzucane przez obce monopole patentowe. Swoista bariera może więc doprowadzić do zwiększenia dystansu między gospodarką Polski, a gospodarką państw wysoko rozwiniętych technologicznie.

W Unii Europejskiej trwają wzmożone prace nad utworzeniem jednolitej ochrony patentowej oraz Jednolitego Sądu Patentowego. Jest to inicjatywa UE, która formalnie zostanie powołana do życia na podstawie umowy państw członkowskich. Całość to ogromnie złożone przedsięwzięcie dotyczące bardzo wielu obszarów i zobowiązań wynikających m.in. z Konwencji o udzielaniu patentów europejskich, Porozumienia TRIPS (Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej) oraz ewentualnych zobowiązań wynikających z umowy handlowej ACTA.

Ponieważ wszystkie wyżej wymienione elementy są ze sobą bardzo mocno powiązane, należy szczególnie ostrożnie zweryfikować skutki takiego porozumienia, uwzględniając aspekty prawa międzynarodowego i krajowego oraz interesy państw wchodzących w te relacje (w naszym wypadku, szczególnie interes Polski i polskich przedsiębiorców).

*Należy tu jasno zwrócić uwagę, iż nie chodzi o powołanie „instytucji” patentu europejskiego (co już funkcjonuje), a jedynie o dodatkowe uwarunkowania wynikające z tzw. wzmocnionej współpracy w dziedzinie jednolitej ochrony patentowej. Niebezpiecznym elementem w/w jest fakt, iż tym samym zostanie **zniesiony m.in. obowiązek dostarczania tłumaczeń opisów patentowych do Urzędu Patentowego RP, co będzie skutkowało tym, iż polskie podmioty gospodarcze nie będą mogły weryfikować sytuacji patentowej w Polsce w języku polskim, co zdecydowanie wpłynie na pogorszenie się warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz swoistej niepewności sytuacji patentowej w wielu obszarach gospodarki.***

Dodatkowo należy zasygnalizować, iż jednolitą ochronę patentową np. w Polsce (czy w innych krajach UE) będą mogły uzyskać nie tylko państwa UE, ale i inne podmioty z całego świata – szczególnie aktywne w obszarach nowoczesnych technologii, co może zdecydowanie negatywnie wpływać na rozwój polskiej innowacyjności oraz konkurencyjności ograniczanej ogromną liczbą patentów, które „nagle” mogą obowiązywać i hamować skutecznie rozwój polskich firm.

Dla przykładu warto podać, iż w 2010 roku wszystkie polskie firmy przedstawiły około 200 europejskich zgłoszeń patentowych, a tylko wybrane jednostki zagraniczne (firmy takie jak: Philips, LG, BOSH, Sony, Bayer itp.) zgłosiły po około 2 000 patentów każda!

Jeżeli weźmiemy pod uwagę najbliższą nam gospodarkę niemiecką (i wiodącą w Europie) również mamy do czynienia z rażącą dysproporcją – w Niemczech byłoby chronionych około 50 polskich patentów, natomiast w Polsce – blisko 13 000 niemieckich!

Widać z tego jednoznacznie, iż w/w zmiany w zakresie jednolitej ochrony patentowej oraz Jednolitego Sądu Patentowego mogą mieć nieprzewidywalne i bardzo negatywne skutki dla polskich przedsiębiorców oraz polskiej gospodarki. Należy jednocześnie zweryfikować w/w propozycje i ich następstwa pod kątem zgodności z Konstytucją, bo może pojawić się tu również kilka poważnych wątpliwości (m.in. Włochy oraz Hiszpania zrezygnowały z wprowadzenia tych uregulowań na swoich rynkach).

Mając na uwadze interes gospodarczy Polski oraz polskich przedsiębiorców zwracamy się do Rządu RP, a w szczególności, do zaangażowanego w ten proces ministra gospodarki o dokładne zbadanie wszystkich elementów oraz skutków tworzonej jednolitej ochrony patentowej w UE, aby jak najlepiej zabezpieczyć nasz interes narodowy.

Krzysztof Szubert



Jacek Świeca

minister Gospodarczego Gabinetu Cieni BCC ds. prawa gospodarczego
radca prawny

Proponowane rozwiązania budzą duże wątpliwości prawne. O ile zgodzić się należy z postulatami harmonizacji i ujednoczenia rynku wewnętrznego w tym zakresie, o tyle należy szczególną uwagę przywiązywać zawsze do proporcjonalności. Zwracają na to uwagę zresztą obowiązując obecnie przepisy prawa europejskiego. Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.UrzUEL.2004.157.45) wprost stwierdza, że jej celem jest oczywiście zbliżenie systemów prawnych, ale w celu zapewnienia wysokiego, równoważnego i jednakowego bezpieczeństwa na rynku wewnętrznym.

*Nasuwa się także wątpliwość, czy proponowane rozwiązania, funkcjonując w praktyce, nie spowodują naruszenia reguł konkurencyjności, wyrażanych w traktatach unijnych. **Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której, przy uwzględnieniu zagrożeń dysproporcji, o których mowa wyżej, pewne praktyki nosić będą znamiona wykorzystywania i nadużywania pozycji dominującej. Co więcej, negatywną konsekwencją dla mniejszych podmiotów gospodarczych może być również utrudnianie im dostępu do rynku oraz hamowanie ich rozwoju, co stanowi poważne niebezpieczeństwo zarówno dla wolności oraz progresu gospodarczego tych podmiotów, jak i dla postępu gospodarki krajowej. Ponieważ głównym beneficjentem planowanych regulacji będą przedsiębiorstwa zagraniczne z krajów wysoko rozwiniętych, spora część polskich przedsiębiorców może upaść.***

Nowe regulacje dla Polski nie tylko nie oznaczają wsparcia innowacyjności, ale – wręcz przeciwnie – znaczące ograniczenia dla polskich przedsiębiorców narzucane przez obce monopole patentowe. Swoista bariera może więc doprowadzić do zwiększenia dystansu między gospodarką Polski, a gospodarką państw wysoko rozwiniętych technologicznie.

Niebezpieczeństw jest jednak więcej. Jeśli polski przedsiębiorca zostanie oskarżony o naruszenie patentu, będzie odpowiadać przed sądem zlokalizowanym poza Polską w języku obcym i w oparciu o obcojęzyczny materiał dowodowy. Te oraz inne negatywne aspekty prowadzą do wniosku, iż zaalarmować oraz wskazać należy na niezgodność planowanych regulacji z Konstytucją RP, Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Jacek Świeca

Kontakt:

Krzysztof Szubert

minister ds. cyfryzacji Gospodarczego Gabinetu Cieni BCC
przewodniczący Komisji BCC ds. Informatyki, Telekomunikacji i Społeczeństwa Informacyjnego
tel. 602 103 357
e-mail: krzysztof.szubert@bcc.org.pl

Jacek Świeca

minister Gospodarczego Gabinetu Cieni BCC ds. prawa gospodarczego

radca prawny

tel. 507 554 984

e-mail: jacek.swieca@bcc.org.pl

Emil Muciński

rzecznik

Instytut Interwencji Gospodarczych BCC

tel. 602 571 395, 22 58 26 113

e-mail: emil.mucinski@bcc.org.pl; instytut@bcc.org.pl

Gospodarczy Gabinet Cieni BCC został powołany 2 kwietnia 2012 r. Jego celem jest wsparcie działań rządu służących gospodarce, inspirowanie i monitorowanie prac resortów kluczowych z punktu widzenia rozwoju przedsiębiorczości. To rząd gospodarczych fachowców będących najbliżej problemów, z którymi na co dzień zmagają się polscy przedsiębiorcy i gospodarka. Wielu z nich piastowało w przeszłości również funkcje publiczne. Celem Gospodarczego Gabinetu Cieni BCC nie jest pusta krytyka działań rządu, ale ich konstruktywne recenzowanie, a przede wszystkim rekomendowanie zmian sprzyjających rozwojowi naszego kraju, wzrostowi gospodarczemu, konkurencyjności polskich firm, a także walce z bezrobociem i szarą strefą. Naszym priorytetem jest przejrzyste i przyjazne prawo, likwidowanie barier stojących przed przedsiębiorcami.

Business Centre Club istnieje od 1991 roku. Jest największą w kraju organizacją indywidualnych pracodawców. Zrzesza 2500 członków (osób i firm). Wśród członków BCC znajdują się największe międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe, ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze itd.

Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach lobbingowych, których celem jest rozwój polskiej gospodarki, zwiększenie liczby miejsc pracy i pomoc przedsiębiorcom. Związek Pracodawców BCC jest członkiem Komisji Trójstronnej. Członkowie Klubu, reprezentujący blisko 250 miast, skupiają się w 24 łóżach regionalnych na terenie całej Polski. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest prezes Marek Golszewski.

Więcej: <http://www.bcc.org.pl> Kontakty prasowe: <http://www.bcc.org.pl/Eksperci.244.0.html>